

"Pogranicze bez barier": niewidomi na szczycie Pilska

Data publikacji: 6.12.2017 10:50

"Wychodzimy z górnej części lasu i zbliżamy się na Halę Miziową. Teraz krótki odpoczynek i dalsza droga już na szczyt Pilska". "Opuściła nas mgła i przed nami widoczny szczyt Trzech Kopców", taką audiodeskrypcję czyli przekaz werbalny osobom niewidomym można było usłyszeć 18 i 19 listopada br. na górskim szlaku prowadzącym na szczyt Pilska.

□

W 2013 roku z inicjatywy **Bogumiła Kanika** społecznego ratownika górskiego (ochotnik) Grupy Beskidzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR) powstała Fundacja Wspierania Inicjatyw Społecznych „Pogranicze bez barier” z siedzibą w Bielsku Białej.

Celem Fundacji jest wspieranie osób z niepełnosprawnością (min. niewidomych) poprzez wykorzystanie i promowanie wśród tych osób nowoczesnych technologii, ułatwiających im normalne funkcjonowanie, uprawianie sportów i turystyki górskiej. Pierwszą inicjatywą fundatora czyli Pana Bogumiła było utworzenie górskiego szlaku narciarskiego dla osób niewidomych.

Kolejną inicjatywą Fundacji „Pogranicze bez barier” było listopadowe wyjście grupy na górski szlak i zdobycie szczytu Pilska. Grupa, która podjęła takie wyzwanie składała się z grupy dziesięciu osób z dysfunkcją wzroku zarówno niewidomych jak i słabo widzących oraz z wolontariuszy i członków fundacji. W grupie niewidomych znalazło się dwoje członków cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych - małżeństwo z Cieszyna. Chociaż trasę rozpoczęto w jesiennych warunkach, wyżej panowała już zimowa aura. Kilkudziesięciocentymetrowa pokrywa śnieżna, wiatr oraz mróz nie stanowiły jednak dla grupy większego problemu. Dla osób z dysfunkcjami wzroku to wręcz dodatkowa motywacja, by pokonywać własne słabości i ograniczenia.

Podczas całej wyprawy zarówno wolontariusze jak i członkowie Fundacji na bieżąco opowiadały jak przebiega trasa, jakie widoki pojawiły się po opuszczeniu górnej części lasu czyli robiły niewidomym audiodeskrypcję „na żywo”.

Na szczycie Pilska cała grupa przebywała jednak z racji silnego wiatru i mrozu tam panującego niezbyt długo i skierowała się do „goprówki” gdzie przenocowano. Była integracja, opowieści, wrażenia osób, które brały pierwszy raz w takiej wyprawie.

Niedziela (19.11.) to powrót; najpierw szlakiem zielonym, później czarnym i żółtym. Na zakończenie niespodzianka czyli szum największego wodospadu w Beskidach w Sopotni Wielkiej.

Wszyscy uczestnicy na pewno z wyprawy wrócili zadowoleni, z nowymi znajomościami, wspomnieniami oraz chęcią na kolejne, może w większym gronie podróże i wyprawy.

Zimowe wyjście na Pilsko to część projektu "Przecieramy szlaki" dofinansowanego przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Andrzej Koenig